



## KRYSTYNA PŁATAKIS-RYSAK

ur. 1924; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, harcerstwo, piosenki przedwojenne, piosenki harcerskie

### Piosenki harcerskie

To z obozu harcerskiego:

*Szare namiotowe płótna łączą nas,  
I te jasne w słońcu, roześmiane dni,  
Cicho szumiący, wonny górski las,  
i krzyż harcerski co na piersiach lśni.  
Z ognisk wieczornych wstaje nasza moc,  
Co spaja serca i zdziera z nich pleśń,  
A w dzień zamienia nawet ciemną noc,  
Z ognisk wieczornych wstaje nasza moc.*

Spotkałam harcerki, które znały tę piosenkę, obecnie jakoś młodsze pokolenie raczej nie zna. Potem ognisko, takie były różne zabawy, takie żeby było wesoło. Nie znam źródła tej piosenki, ale to się odbywało z inscenizacją. Harcerka jedna udawała bożka... Najpierw podam tekst, to wtedy będzie łatwiej mi skomentować:

*Na [?] mglistych wyspach Hawaj,  
Na Tahiti czy na [?],  
Miał pagodę swą bożek Papawaj,  
dwudziestoręki Murzynów bóg.*

Do tego był taki refren:

*Ukalili, ukalili, Tahiti, Tahiti, Hawaj bóg  
Czasem bóg Papawaj bywa mściwy,  
I w okrutny wtedy wpada gniew,  
Palce kurczy, nowych ofiar chciwy,  
Leje się na wyspach Hawaj krew.*

Refren, tylko kończący się oczywiście, tym słowem „krew”.

*Czasem litościwy bywa bożek,  
Wtedy hołd mu składa wierny lud,  
Pod pagodą w ogromnej pokorze,*

*Modlą się doń Murzyni o cud.  
A nocą na mglistych wyspach Hawaj,  
Gdy na niebie lśni księżycą blady krąg,  
Zasypia bożek Papawaj,  
A wraz z nim dwadzieścia jego rąk.*

I oczywiście refren. I co wam powiem ciekawego, że nie tak dawno w katolickim „Tygodniku Powszechnym”, Miłosz, w takim kąciku „Literacka spiżarnia”, napisał, że spotkał tekst, który mnie się bardzo nie podobał, ale on miał jakieś nawiązanie do tego, to była chyba jakaś przeróbka, aktualizująca, nie wiem co, „Na cienistych, mglistych wyspach Hawaj... coś przybywa, jakiś okrutny kapitan Papawaj, co Murzynów tłukł, tłukł, tłukł”. Powiedzmy, coś takiego zupełnie bez sensu. Ale tam jest ten wiersz zacytowany, i wtedy Miłosz napisał aby czy ktoś jeszcze nie zna takiego tekstu. Ja mu to wysłałam przez internet, ale żadnej odpowiedzi nie znalazłam. W każdym razie jestem przekonana, że to co ja znałam to raczej był pierwowzór, raczej tekst pierwotny, a dopiero później przerabiany, w sposób bardzo dziwny i zupełnie bez sensu. Bo dlaczego ten kapitan Papawaj miał tych Murzynów tłuc? I to tak tłukł, tłukł, tłukł, tak żeby pasowało do tego rytmu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2004-04-02, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Monika Pytlarz, Dominika Jakubiak
<b>Transkrypcja</b>	Marta Kubiszyn
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"